

Cena Kurjera
WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicę kwartal-
nie 10 mark.
Numer pojedynczy, 5 a.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwieński Bolesław.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 o.

Nekrologia lub Ko-
respondencje prywa-
tne — za każdy wiersz
12 ct. Reklamy w ru-
bryce „nadesłane“ za
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwra-
cają się.

Rzymo-katolickie:
Dnia: Witalisa męcz.
Jutro: Piotra męcz.
Pojutrze: Katarzyny Sen.

Grecko-katolickie:
Abapii.
Symeona.
Joanna Prep.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej 1. 3.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrze-
wie i guszcze.

Wschód słońca o 4 godz. 54 m.
Zachód „ o 7 „ 02 „
Barometr 765. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Dalszy rachunek sumienia w Kole polskiem.

(M) Wiedeń 25. kwietnia. Posłów dziś o-
becnych na posiedzeniu Koła ledwo 23. Przewo-
dniczył znowu p. Jaworski. Prośbę gminy miasta
Krakowa w sprawie budowy kolei cirkumwallycyj-
nej, o którą toczy się spór z dyrekcją kolei półno-
cnej, przekazano posłom okręgu krakowskiego z
przybraniem p. Bilińskiego, jako referenta, mają-
cego wpływ na sferę kolei północnej.

Petycję delegatów ludności czeskiej na Szlą-
zku o utworzeniu V. klasy gimn. w Opawie i pe-
tycję rady pow. bocheńskiej o przeistoczenie
tytułu na ośmioklasowe gimnazjum, przekazano
komisji szkolnej.

Potem toczyła się dalej rozprawa generalna
nad budżetem. Przemawiał nasamprzód ponownie
p. Abrahamowicz, i uczynił wniosek, ażeby
w imieriu Koła w Izbie podczas rozprawy budżet-
owej zabrał głos p. Bobrzyński i żądania kraju
wypowiedział. W przemówieniu swoim zaznaczył
p. Abrahamowicz, że nie można wszystkiego zwałać
na rząd, albowiem i większość, która potakiwa-
ła, milczeniem, lub nawet rezerwą wspiera rząd,
bierze i brać musi na siebie współodpowiedzial-
ność za to, iż się nic nie zrobiło. Dodał, iż gdy-
by lewica zaatakowała rząd pod względem roz-
sądku i wykazała datami statystycznymi, że gospodar-
stwo finansowe, chociaż może nie zaspokoilo i nie
zadowolilo wszystkich, jest przecież lepsze od po-
przednich rządów.

P. Lewakowski wyraził ubolewanie, że
na pierwsze posiedzenie Koła, zwołane przez p.
Grocholskiego na dzień 22. bm. nikt nie przybył,
że na drugim z kolei posiedzeniu d. 24. bm. nie
było kompletu, i że dzisiaj ledwo 23 posłów na
posiedzenie Koła przybyło, a co gorsza, że wybi-
rniejszych i rej w Kole wodzących posłów wcale
nie ma. „Chyba, że oni na swą rękę chcą prowa-
dzić politykę Koła“, — wyrzekł z goryczą. Tłó-
dzący zaś sobie brak kompletu zupełnym rozbi-
ciem Koła.

Podnosi dalej wyznanie Abrahamowicza, iż
wiele spraw zaniebano dla kraju, ale chociaż te
postulata będą teraz w mowach z okazji rozpra-
wy budżetowej poruszone, to jednak „poruszenie“
takie nie wyrówna poprzednich zaniedbań. Dla-
tego sądzi, że byłoby może lepiej wcale głosu nie
zabierać. Nie zgadza się z wyborem p. Bobrzyń-
skiego na mowę w imieniu Koła, albowiem p.
Bobrzyński reprezentuje w Kole kierunek, który
i w Kole samem i w kraju jest w znacznej mniej-
szości.

Dalej oświadcza, że w samem kierownictwie
Koła dzieją się rzeczy, o których nic nie wiemy.
Domaga się wreszcie, ażeby od wyboru mowy
odstąpiono i na komplet Koła czekano.

P. Jaworski, jako przewodniczący, wyja-
śnia poprzedniemu mowcy, iż Koła nie można
czynić odpowiedzialnym za to, że się posłowie nie
zjechali, na nie obecnych więc tylko odpowiedzial-
ność spadać może. Usprawiedliwia następnie nie-
obecność Grocholskiego i Czerkawskiego.

Dalej zastrzega się i neguje twierdzenie p.
Lewakowskiego, jakoby Koło było podzielone na

stronictwa, lub partje. Utrzymuje owszem p. Ja-
worski, że stronictwa nigdy się w naszym Kole
nie manifestowały(!) inie daj Boże, ażeby Koło do
tego zeszło, aby się kiedyś na partje rozbiło! Je-
steśmy tylko „Kolem“ i nie uznajemy żadnych
stronictw w Kole.

P. Abrahamowicz również prostuje
przemówienie Lewakowskiego, i twierdzi, ponie-
waż Hausner chce przemawiać tylko ze stanowi-
ska państwowego o finansach, a nie chce nic
wspominać o sprawach krajowych, potrzeba tedy,
ażeby ktoś mówił o sprawach krajowych. Uspra-
wiedliwia się, dlaczego Bobrzyńskiego proponuje
na mowę i wyraża swe przykre uczucie z powo-
du małej ilości posłów polskich na tem posiedze-
niu i w tak ważnej sprawie. Domaga się wre-
szcie, ażeby p. Lewakowski więcej przedmiotowo,
a nie ogólnikowo mówił i otwarcie swe żądania
wygłosił.

Lewakowski zastrzega się przed niezrozu-
mieniem przemówienia swego i dziwi się, że jeden
mowca z Koła będzie atakował przynajmniej du-
cha gospodarki finansowej rządu, a drugi mowca
z Koła będzie tego rządu bronił. Taka procedura
świadczyłaby przeciw jawnie o rozdwojeniu opinji
w Kole, chociaż p. Jaworski temu zaprzecza.

Szczepanowski staje w obronie Lewa-
kowskiego i Abrahamowicza i twierdzi, że można
bronić rządu przeciw atakom lewicy, ale nie
bronić systemu, jaki rząd teraźniejszy objął po
rządach lewicy i po dawnym fiskalizmie, i jakiego
się rząd trzyma zamiast zasadniczo wstąpić na
odmienne tory. Że na naszych posiedzeniach brak
kompletu, to winą tego objawu jest ogólna apatja
prawicy z powodu braku inicjatywy. Środkiem do
wyjścia z niej będzie może dyskusja budżet-
owa.

P. Szczepanowski oświadcza, że dałoby się
wiele przeprowadzić i obecnie, gdyby się tylko na
serjo chciało, i udowadnia to początkowo postę-
powaniem naszej delegacji w radzie państwa. Ja-
ko przykład przytacza, że przez ciągłe przypomi-
nianie o wydatkach wielkich na armję, wydatki
o połowę się zmniejszyły, i stało się to, że ko-
szta utrzymania armji austriackiej są najtańsze w
Europie. Jako najważniejszą sprawę przytacza re-
formę systemu podatkowego, na podstawie pozna-
nowania siły podatkowej. Fiskalizm u nas przy-
tłumia siłę podatkową. Otóż naszym celem jest
ciągle dążyć do reformy podatków i do podnie-
sienia siły podatkowej. Jeżeli w tym kierunku bez-
ustannie pukać i iść będziemy, to osiągniemy
skutek, podobnie jak przed 20 laty przez ciągłe
szturmowanie zmniejszono wydatki na armję. Na
co my się skarżymy, to jest spuścizną z ubiegłych
lat. Winić o to obecnego rządu nie można, bo
rząd jest niby „z prawicy“. Winić należy tę tyl-
ko niedołężność, że wszyscy urzędnicy w biurach
ministerjalnych pochodzą z lewicy, i są prze-
ciwnikami zarówno ministrów jak i kierunku au-
tonomicznego, a szczególniejszymi protektorami le-
wicy i jej interesów. Ostro krytykuje dalej obe-
cny stan biurokratyzmu skostniałego, o którym
twierdzi, iż aby coś zrobić, potrzeba na to wpły-
wów osobistych albo łaski. Inspektor podatkowy,
mówi on, jest w stanie w Galicji w przeciągu roku
wszystkie przedsiębiorstwa pozamykać, jeżeliby tylko
zechciał wszystkie możliwe, a istniejące przepisy
biurokratyczne zastosowywać. I dla tego lewica tak
gorliwie broni centralizacji, bo ma siedzibę w
Wiedniu łatwy przystęp do biur i posłuch u hof-
ratów. Głównem złem jest u nas, że za każdą spra-
wą trzeba chodzić. Komplikacja systemu finanso-

wego wychodzi wyłącznie na korzyść partji cen-
tralistycznej. U nas w Galicji zaś dają się najgo-
rzej czuć skutki owych przepisów. Dalej dowodzi,
że Galicja ciągle ubożeje. Przed 25 laty Galicja
płaciła podatków 24 miliony zł., a wydatki dla
niej wynosiły 10 milionów zł. Otóż corocznie 14
milionów płaciła haraczowi dla rządu centralnego.
Obecnie dochody Galicji wynoszą 47, a wydatki
26 milionów czyli że 21 milionów płaci ona ha-
raczowi.

Cztery piąte akcyj Karola-Ludwika zajądają
się za granicą; cztery piąte akcyj kolei Czernio-
wieckiej znajdują się za granicą; trzy czwarte
funduszu indemnizacyjnego, tudzież listów hipote-
cznych również za granicą. Fundusze obrotowe
banków operujących w Galicji wypłacają procen-
tów 15 milionów za granicę corocznie. Jednem
słowem: najmniej 30 milionów rocznie wysyła Ga-
licja po za swe granice. Jaki ma zaś eksport?
Nierogaczną, woły, jaja, zboże i drzewo. Atoli
suma eksportu nie pokrywa wydatków. Z eksportu
bowiem ma Galicja 15 milionów, tj. za ledwo po-
łowę tego, co musi wydawać. Skądże bierze owe
drugie 15 milionów? Oto ze sprzedaży lub obdłu-
żenia ziemi. A ta strata ziemi postępuje w stra-
szonej progresji. Woła wreszcie mowca: „wszystko
wygaśnie, szlachta i lud wyginie, i zostaną tylko
magnaci.“

Porównuje mowca dalej Galicję z Węgrami, którzy
tak samo byli ubodzy, a dzięki troskliwości rządu
wytworzyli u siebie przemysł domowy i stoją dobrze.
Mowca przytacza wzrost przedsiębiorstw na Wę-
grzech, które są uwolnione od podatku i cieszą się
specjalną życzliwością rządu, tak że co tam w Pe-
szcie można w kilku godzinach załatwić, u nas
potrzeba na to wiele miesięcy. Przytacza, że na
Węgrzech w przeciągu 4 lat powstało 329 fabryk,
które żadnego podatku nie płacą. Owóż trze-
ba zmienić i u nas ustawę fiskalną i cały system
podatkowy, jeżeli ma być lepiej.

Chrzanowski również konstatuje, że mini-
strowie się zmieniają, ale hofraci i referenci po-
zostają. Rząd lepszy, ale maszyna rządowa w da-
wnych rękach.

Lewakowski odpowiada Abrahamowiczowi,
żali się, iż jego wniosek dawniejszy, dążący do
tego, ażeby w dykasterjach ministerjalnych byli
Polacy, nie przyszedł pod obrady Koła, i wykazuje,
że w Kole panuje ostracyzm na tych, którzy inne
od reprezentantów Koła mają kierunki polity-
czne. Na dowód przytacza fakt, że go ledwo do
jednej tylko komisji izbowej wybrano.

Po tej gorącej rozprawie zdawałoby się, że wy-
bór mowy jeneralnego, który imieniem Koła bę-
dzie przemawiał, wypadnie inaczej. Ale gdzie tam—
groch o ścianę. Mowcą jeneralnym wybrano he-
rolda pokornych Stańczyków — p. Bobrzyń-
skiego.

Hausner zaś i Abrahamowicz mają przema-
wiać jako członkowie komisji budżetowej. Wnio-
sek ks. Kopycińskiego, ażeby w generalnej debacie
przemawiał także Szczepanowski, i przedstawił w
swej mowie wszystkie postulata krajowe, nie przy-
szedł pod głosowanie, albowiem Szczepanowski
zastrzegł sobie głos dopiero podczas rozprawy
specjalnej.

Tak została ukończona debata jeneralna i
przyjęto wniosek przystąpienia na najbliższem po-
siedzeniu Koła do rozprawy szczegółowej nad
budżetem.



Lodowce w Tatrach.

Pomówić nam dziś wypada o przeszłości Tatr, o walce dzikich potęg z olbrzymami granitowymi, które poszczerbiły ich grzbiety, poorały głąbo iemi bruzdy i rozrzuciły rozkruszone kawały ich ciała aż do ujścia dolin. Potęgami takimi były ziarniste, zbite masy lodu, zwane lodowcami, zsuwające się od szczytów ku krańcom dolin.

Niezatarte ślady istnienia dawnych lodowców, wypełniających niegdyś doliny tatrzańskie, były od lat wielu przedmiotem sumiennych i wytrwałych badań znanego geologa węgierskiego doktora Samuela Rotha, profesora wyższej szkoły realnej w Lewoczy.

Dotychczasowe badania lodowców odnosiły się do południowej strony Tatr, a w tych badaniach zaszczytne miejsce należy się Rothowi, który na początku 1885 roku ogłosił bardzo zajmujące studjum nad przedhistorycznymi lodowcami południowego stoku Tatr. Natomiast dawno zaginione, a o wiele potężniejsze lodowce po stronie północnej, aż do ostatnich czasów nie były należycie poznane i ocenione, co skłoniło Rotha do zbadania zabytków lodowcowych na północnym stoku Tatr. W letniej porze ostatnich dwóch lat, tropił on ślady wielkiej pracy lodowców w Tatrach, praca zaś jego, uwieńczoną została znakomitami rezultatami o wiele przewyższającymi wyniki badań lodowców węgierskich. Spostrzeżenia swe przedstawił Roth na kwietniowym posiedzeniu węgierskiego Towarzystwa geologicznego, a czytelnicy nasi z pewnością chętnie się z nimi zapoznają, gdyż tłumaczą nam one wiele zagadkowych zjawisk dzisiejszej plastyki Tatr.

Walne doliny po północnej stronie wyniosłego grzbietu Tatr o wiele są większe od dolin ku południowi otwierających się. Tak na przykład dolina Białej Wody prawie cztery razy jest większą od dwóch razem wziętych dolin Zimnej Wody (Kolbachthal). Skutkiem tego i lodowce po północnej stronie o wiele były potężniejsze od strug lodowcowych na południowym stoku. Największy lodowiec na południowej stronie, o ile wnosić można z dotychczasowych badań, nie osiągał 150 metrów miąższości (grubości), gdy tymczasem lodowiec doliny Białej Wody wznosił się niewątpliwie w niektórych miejscach teje do wysokości 250 metrów nad poziom doliny. Nadto badanie lodowców północnego stoku ma z wielu względów donioślejsze znaczenie, aniżeli południowej strony, a to dlatego, że opiera się ono na daleko pewniejszej podstawie, gdyż brzegowiska dolin, na północnych zboczach Tatr, składają się z rozmaitego gatunku

skał. Każda z dolin poczyna się w granitowej miazdze Tatr, do niej zaś przypierają skały osadowe wyższych i niższych piąter kotliny. Doliny wiją się przeto wśród dwóch charakterystycznych grup skał, których przesiedlenie niewątpliwie daje się stwierdzić.

Ze szczytów i zboczy gór, pomiędzy którymi przewijał się lodowiec, spadały na wypukły jego grzbiet liczne złomy skał, stracone przez wiatry, porwane przez lawiny, lub odłupane od trzona klinami marznącej wody. Te złomy posuwały się wraz z lodowcami po stokach dolin, a w miarę zsuwania się ku dołowi lodowce, obciążone okruciami granitowych skał, składały w niższych piętrach doliny część swego granitowego balastu w postaci moren czyli zwałów gruntowych i bocznych na terytorjum skał osadowych. Najwyższą granicą przesiedlonych na grzbietach lodowców takich gantuków skał, jakich nie ma w sąsiedztwie, a więc nanieśionych z wyższych partyj gór, wskazuje nam zasięg lodowca, to jest wysokość, do jakiej dawny lodowiec wypełniał koryto doliny. Rozsiedlenie przeto głązów narzutowych, inaczej błędnie zwanych, jest właściwą miarą do ocenienia grubości dawno zaginionego lodowca, miara zaś ta może być zastosowaną w każdej dolinie na północnym stoku Tatr. Owe głązy narzutowe bywają potężnych rozmiarów. W dolinie Białej Wody spotykamy głązy mające 35—40 metrów sześciennych objętości, a jeden z nich przedstawia potężną bryłę wielkości 70 metrów sześciennych.

Dr. Roth zbadał dolinę Jaworzynki, Białej Wody, Suchoj Wody, Bystrego Potoku i dolinę Kościeliską. Miąższość lodowca Jaworzynskiego wynosiła przeszło 100 metrów. Godnem jest uwagi, że lodowiec ten opuścił w końcu swe łożysko, wznosił się na lewą krawędź doliny, posuwając się dalej na znacznej przestrzeni po grzbiecie działu wodnego. W podobny sposób zachowywał się lodowiec Białej Wody. Ciekawe te zjawiska objaśnić można w taki sposób, że dolina w niższym piętrze nagłe zmieniła swój kierunek, gdy tymczasem lodowiec nie posiadał za jej zwrotem, lecz zachowując pierwotny swój kierunek, podniósł się na zbocze wierzchów otaczających ową dolinę. W dolinie Białej Wody znajdują się nader pouczające moreny albo zwały. Morskie Oko czyli Rybie jezioro zamknięte jest moreną naczelną. W dolinie Pięciu-Stawów polskich widzieć można wspaniałe, wygładzone przez lodowce wysterki (*Gletscherschliffe*), najpiękniejsze z całych Tatr.

Lodowiec Suchoj Wody miał więcej niż 200 metrów grubości. Najniższa jego morena końcowa, jako też boczne jego zwały granitowe, znakomicie się przechowały na terytorjach skał osadowych.

Lodowiec ten przekroczył na północ od Kopy Małej góry lewą grań doliny i zasypał sąsiednią dolinę Olczyńska lodowcami okruciami i złomami granitowymi.

Dolina Bystrego Potoku powyżej Kuźniczek piaskich, kryła w sobie nie wielki lodowiec grubości 50 metrów. Zasluguje on z tego względu na uwagę, iż bardzo dobrze zachowane boczne moreny naprowadziły śp. Ludwika Zejsznera w 1885 na myśl, iż powstać one musiały pracą zaginionego lodowca. Dolina Bystrego Potoku dostarczyła przeto po raz pierwszy wskazówek do istnienia w Tatrach lodowców w przedhistorycznym okresie.

Taka jest treść rozprawy Rotha, odczytanej w nieobecności autora na ostatniemu posiedzeniu Towarzystwa geologicznego przez sekretarza prof. dra Maurycego Staub. Obecni na posiedzeniu chowu znawcy z wielkiem uznaniem przyjęli rozprawę Rotha, będącą uzupełnieniem pięknej pracy prof. Partscha w Wroclawiu, ogłoszonej p. t. *Die Gletscher der Vorzeit in den Karpaten*. Przy sposobności przypominamy czytelnikom wybornym barwnym językiem napisane studjum prof. dr. Wierzejskiego, zamieszczone w t. VIII *Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego* p. t. *Tatry w okresie lodowym*. (N. Ref.)

Listy z kraju.

Bełż, 24. kwietnia. (Ku czci Kraszewskiego) W dniu pogrzebu krakowskiego odprawiono w tamtym kościele parafialnym staraniem i kosztem reprezentacji miejskiej żałobne nabożeństwo za spokój duszy Kraszewskiego. Na katafalku, ozdobionym kwiatami i zielenią, a otoczonym przez straż ochotniczą gniową, jaśniało popiersie zgasłego szermierza dawny Ks. Leon Katkowski odprawił mszę św. śpiewaną, przy bocznych ołtarzach dwaj uproszeni kapłani msze ciche. Kwartet pod dyrekcją znanego szerszej publiczności z gorącego zajmowania się sprawami publicznymi p. Krausa, c. k. notariusza z Sokala, ośpiewał „Requiem”. Obszerny kościół parafialny przepelniony był pobożnymi, wyłącznie prawie miejscowymi, górną okolicą, chociaż przez reprezentację miejską zaproszona, dość nieliczny wzięła udział. Urządzeniem zajmował się gorliwie burmistrz p. Aleksander Miłkowski.

KRONIKA.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dzisiaj o zwykłej godzinie. Na porządku dziennym: Wybór delegatów do wydziału gospodarczego V. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. — Wniosek w sprawie

Zdawało się, że obecni nie zadowolnią krzykami, lecz gdy przewodniczący wezwał do porządku, znowu zapanowała cisza.

— Czy podsądny ma co jeszcze do nadmienienia — zapytał przewodniczący.

Denis Regan podniósł głowę i śmiałym spojrzeniem ogarnął wszystkich.

— Nie — odpowiedział spokojnie i zimno. W tej chwili rozległ się straszny krzyk, który zagłuszył szemranie tłumu.

— Synu mój — wołał głos — czy chcesz żeby cię powiesili jak zbrodniarza. I nie dowiesz im w swojej niewinności.

— Denisie mój ukochany — Ika'a jedno cześnie Katty — powiedz im, na imię wszystkich świętych, że to nie ty jesteś mordercą Dawns'a... Denis przemówił.

— Matko droga i ty ukochana Katty — było jego słowa — wyście to już powiedziały...

— Słyszysz to panie sędzio — wołała uszona staruszka — mój syn nie jest mordercą. On to powiedział, a on nie kłamał nigdy... Chodź tu do mnie Denisie, niech cię uściskam.

— Szeryfie — rozkazał sędzia — nie puszczaj oskarżonego, a ty staruszeko nie pleć jak na mekach. Przysięgli wydali wyrok skazujący i wyrok ten zostanie wykonany.

Spełnienie wyroku naznaczono za dni osiem. Słyszac to Katty upadła na ziemię bez zmysłów a Denis, którego odwaga podczas całej sprawy nie opuszczała ani na chwilę, uczuł, że serce mu rozdziera się na strzępy i upadł na krzesło, płacząc jak dziecko.

Tymczasem czas szedł swym zwykłym biegiem. Do powieszenia Denisa zostawało tylko czterdzieści ośm godzin...

(Dokończenie nastąpi.)

KATTY.

(Ciąg dalszy.)

Wiara, jaką Katty żywiła do swego ojca duchownego i do jego dla niej życzliwości, była nieograniczoną. Tak samo wierzyli i dotychczas jeszcze wierzą spowiednikom swoim wszyscy irlandczycy.

Spieszyła do wioski, w drugim końcu której znajdowało się mieszkanie ojca Filipa i — rzecz dziwna — nie spotkała nikogo. Wszyscy prawie przeprowadzali żołnierzy, idących z Denisem do więzienia hrabstwa.

O uwolnieniu aresztanta i mowy być nie mogło, nikt na to nie mógł się odważyć, ponieważ żołnierze byli dobrze uzbrojeni, Irlandczycy zaś mieli tylko gołe ręce...

Ksiądz na szczęście znajdował się u siebie, kiedy Katty doszła do jego mieszkania i kazał dziewczynie opowiedzieć sobie wszystko szczegółowo.

— Denis Regan — zawołał gniewnie, ponieważ jego dobre serce wzdrygało się na samo przypuszczenie podobnego faktu — Denis Regan miałby być mordercą, o niegodziwcy, oskarżać o coś podobnego takiego człowieka, jak Regan.

— Ale — ciągnęła dalej drżąc dziewczyna — Harry Dawns znikł niewiadomo gdzie.

— Rzeczywiście — odpowiedział proboszcz, mocno wzburzony — przepadł jak kamień w wodę. Ale, żeby miał być zabity, tego nie przypuszczam... On zawsze był złym człowiekiem, nie wierzył w świętych pańskich...

— Cóż jednak z nim stać się mogło?

— Tego ja nie wiem, nie ulega jednak kwestji — zakończył proboszcz — że Denis Regan

nie mógł go zabić i ja postaram się, żeby go uwolnić z więzienia.

W jednej chwili Katty otarła oczy i uczuła się jakby odrodzoną. Dobry proboszcz obiecał jej uwolnić Denisa, a ona w słowa jego wierzyła jak w ewangelję.

Co innego atoli obiecać, co innego wypełnić...

Denis był charakteru gwałtownego i urzędnicy hrabstwa patrzyli nań wcale niemiłym okiem...

Po upływie dwóch tygodni zwołano sąd przysięgłych, który miał stanować o losie aresztowanego.

Z powodu wyjątkowych okoliczności Irlandczyków nie dopuszczono na sędziów przysięgłych. Grono tych ostatnich wybrano z pomiędzy zamieszkałych w okolicy Anglików i Szkotów... Wobec tego sąd ów był raczej z góry ukartowaną komedją, nie zaś aktem sprawiedliwości... Wyrok przepowiadano z góry.

Pomimo tego, kiedy się rozeszła wieść, że będą sędzić Denisa Regan, sala sądowa zapełniła się taką masą ludu, że szeryf z trudnością mógł utrzymać porządek. Napływ ciekawych był najlepszym dowodem miłości ogólnej dla Denisa Regana.

Kiedy ogromna sala sądowa była już przepelniona ludem, weszły jeszcze dwie kobiety. Przy wejściu ich wszyscy zamilkli.

— Ta słaba staruszka — szeptało w tłumie — to matka uwięzionego, ta zaś blada jak śmierć, to piękna Katty — jego narzeczoną.

Wkrótce wprowadzono podsądnego, sędziowie przysięgli zajęli swoje miejsca i rozpoczęło się sądzienie sprawy...

— Winien — zabrzmiało po sali... hałas wszczął się straszny.

budowy pawilonu restauracyjnego w parku Stryskim. — Sprawa budowy szkoły imienia Konarskiego. (Sprawozdawca p. Janowski). — Emil Brajer o pozwolecie otwarcia nowej ulicy przez grunta realności pod l. 212 i 212^{1/2}. (Sprawozdawca p. Świsterski). — Rekursy w sprawach budowniczych. — Zamknięcie rachunku kosztów budowy szkoły ludowej imienia św. Zofii. (Sprawozdawca p. Gołąb). — Wniosek w sprawie pobierania opłat za prawo wpsutu ścieków domowych do Pełny. (Sprawozdawca dr. Ciesielski). — Sprawa zamiany pasma gruntu z realności l. 70^{1/4}, za odpowiednią część gruntu z realności l. 71^{1/4}, należącej do fundacji p. Sikorowej, celem uregulowania granic wspomnianych realności. (Sprawozdawca p. Raczyński). — Sprawa budowy teatru letniego w ogrodzie miejscim. (Sprawozdawca dr. Ciesielski). — Dyrekcja Towarzystwa gazowego z propozycją zmiany dotychczasowego kontraktu o oświetlenie miasta. (Sprawozdawca p. Czerny). — Wniosek w sprawie unormowania dodatków dla urzędników technicznych urzędu budowniczego za czynności nadzwyczajne. (Sprawozdawca p. Walichiewicz).

V. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Celem ukonstytuowania wydziału gospodarczego V. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, mającego się odbyć we Lwowie, prezydent zaprosił znaczne grono obywateli na posiedzenie dnia 6. maja b. r. o godzinie 6. po południu w sali ratuszowej.

Walupik kolejowy w Galicji wzbogacony został nowym frazesem. Oto na każdej stacji kolei skarbowej, słysząc można przy odejściu pociągu wołanie: 8 ab, 10 za, albo 6 ab, 4 zu itd. Zaciekawieni zapytaliśmy jednego z urzędników, który poinformował nas że w ten sposób, po ukazu moldawia, konduktorowie na podróży przybyło, a ile ubył. Czy nie można by tego wyrazić jakoś wyraźniej po polsku? W ten bowiem sposób nie trzeba się dziwić, jeżeli Niemiec przejeżdżający całą Galicję przyjdzie do przekonania, że właściwie umie po polsku.

Biblioteka uniwersytecka w skutek petycji młodzieży handlowej do ministerstwa oświaty, przychylnie zatwierdzonej, otwartą będzie od majatażke w popołudniowych godzinach.

Z resursy urzędniczej. W niedzielę, 1. maja br., odbędzie się w lokalnościach „Frohsinn“, na ten cel wyjątkowych, przedstawienie amatorskie. Odegrane będą jednoaktówki: „Pod kuratelą“, „Na wędkę“ i „Fiel kapitana“. Początek o godzinie 7. wieczór. Wstęp dla członków resursy wolny za okazaniem kart legitymacyjnych. Bilety wstępu dla rodzin członków, tudzież dla poleconych, wydawane będą w piątek, 20. i w sobotę 30. kwietnia br. od godz. 6. do 8. wieczorem w kancelarji resursy.

W kasynie miejskiem odbędzie się w sobotę d. 30. b. m. wieczorek humorystyczny dla pań. Początek o godzinie 7 i pół wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę od godz. 4. popołudniu.

Niedokładność. W jednym z pism tutejszych wyrysaliśmy telegram, że rząd niemiecki nakazał piekarnikom wojskowym w jak najkrótszym czasie wypiec 840.005 sucharów. Dowiadujemy się, że cyfra ta jest niedokładną, powinno bowiem być 840.005-00007.

Na sprzedaż licytacyjną wystawia sąd obwodowy w Przemyslu dobra Płonae, Kożasne i Wysoczany w powiecie sanockim, oszacowane na 65 000 gld. Pierwszy termin 6. czerwca. — Dnia 16. czerwca odbędzie się w trybunale stanisławowskim licytacja majątku Łazarówka, oszacowanego na 28.888 gld.

Wybór pana Stefana Sękowskiego, dzierżawcy dóbr Rzyśka, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Mielcu, otrzymał zatwierdzenie cesarskie.

Odznaki. Kapitan pułku pieszego nr. 77, Franciszek Kriesch, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, zaś kapitanowie pułków galicyjskich: Oskar Sypniewski, Ksawery Łyszkowski, Jan Fröhlich, Ryszard Petriń, Maurycy Böhm, Alfred Hauptmann i Wisniewski, c. k. attaché, otrzymał pozwolenie na przyjęcie i noszenie krzyża komandorskiego papieskiego orderu św. Grzegorza. Pan Ignacy Drexler, kupiec we Lwowie, na przyjęcie i noszenie papieskiego orderu św. Sylwestra.

Nowa stacja telegrafu powstała w Boryni dnia 24go b. m., połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną.

Kradzież. Znany złodziej Ludwik Sikora, został weszłej nocy przytrzymany z trzema butelkami wina i jedną butelką koniaku; poszkodowany jeszcze się nie zgłosił. Przytrzymano dwóch zarobników z workiem, w którym się 12 kur prawdopodobnie z kradzieży pochodzących znajdowało.

Znaleziono książkę służbową Eisika Menkesa; portmoneczkę z jednym guldenem; księgę wykazów pozyczek na imię Michał Malar.

Zgubiono dwie książeczki kasy oszczędności l. 1649 i 52615 na 62 gld. 55 ent. i 113 gld. 59 ent.

Wypadki. Jonasz Eck, handlarz drzewem z Janowa, 46 lat liczący, ojciec dziesięciorga dzieci, będąc obecnym przesawianiu wagonów na tutejszej stacji kolejowej „Podzamcze“, został przez własną nieostrożność przyrądem do hamowania wozu pochwycony i znacznie w lewą nogę skaleczony. — W Balnicach, powiatu kołomyjskiego, obwiesił się w areszcie gminnym mieszkaniec tamtejszy, Stefan Ferlej, oddany tam przez miejscową policję z powodu, że w pijanym stanie wałęsał się po gminie. — W nocy na 17. b. m. właścicielka domu w Magierowie, Magdalena Błaszczakowa, padła ofiarą rozbójniczego morderstwa.

Zastępstwo w notariacie. Wskatek śmierci ek. notariusza Adolfa Kiernika w Belzie, lwowska ek. izba notarialna wzywa wszystkich, mających chęć abiegać się o zastępstwo tegoż notariusza, aby swe należycie udokumentowane podania w przeciągu dni trzech do tegoż wnieśli.

Posada notariusza opróżniona jest w Radomyślu. Konkurs do 31. maja.

W Nowosiółkach gościnnych wybuchł d. 24. bm. w nocy pożar, zagrażający całej wsi. Zapobiegła niebezpieczeństwu straż ochotnicza z Rudek, ograniczając ogień tylko na 8 zagrodach. Odznaczył się przytem p. Chałowski, dowódca 5. oddziału straży.

Podczas przeprawy przez rzekę Zawadkę w Mołdawsku, powiatu turczańskiego, trzy właściciarki. Zofia Szupkar, Justyna Zawko i Kalyna skutkiem rozczepienia się wozu wpadły do wody i utonęły.

Dotknięty wodowstrętem pies w Przyłuku, powiatu kolbuszowskiego, pokasał parobka oraz kilka psów innych, stamtąd pogonił do gminy Majdaan, gdzie pokasał dwie osoby i również gryzł się z innymi psami, aż nareszcie w osadaie Budy tuszowskie zastrzelony został przez leśniczego.

Znaczną kradzież. W nocy na 13. bm. skradł niewysłędzony dotąd sprawca, włamawszy się przez okno do mieszkania p. Władysława Rożki, budowniczego w Zatołcach, pow. brodzkiego, kwotę 2.007 zł. na szkodę hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego.

W kopalni wosku ziemnego Lajby Lautmanna w Dzwiniaczu, powiatu bohorodezańskiego, górnik, Dmytro Karabinowicz, chcąc rozwiesić mokrą swą odzież na omurowaniu kotłów, pośliznął się i wpadł do kotła z gorącą wodą, wskutek czego mocno się poparzył.

Nabożeństwo żałobne za Kraszewskiego odbyło się w Lubaczowie przy licznej udziale duchowieństwa i publiczności. Miejscowy ruski wikary także mszę odprawił. Straż honorową przy katafalka pełniła ochotnicza straż ogniowa.

Smutny wypadek. W Krakowie w nocy z dnia 24. na 25. bm., o godzinie 2. po północy, wypadł z okna II. piętra kasarni „Franciszka Józefa“ na Piasku Józef Herzyk, pochodzący z Żywca, szeregowiec 14. kompanii 56. pułku piechoty, usiadłszy przedtem w o-wem oknie celem zaczerpnięcia świeżego powietrza z powodu zawrotu głowy. Józef Herzyk złamał rękę i nogę, oraz odniósł połamanie wszystkich stawów, wskutek czego zaraz życie zakończył.

Ostatni potomek. W tych dniach rozstał się z tym światem śp. Andrzej Kochanowski, właściciel dóbr Kołacin, w powiecie brzezińskim. Był on potomkiem w prostej linii Jana Kochanowskiego. Ponieważ śp. Andrzej nie pozostawił syna, ze śmiercią jego wygasł ród w prostej linii Jana z Czarnolesia.

Z Jarosławia donoszą nam, że „tamtejszy poseł do Rady państwa p. Bartoszewski zamierza po ukończonej sesji złożyć przed wyborcami sprawozdanie z czynności poselskich“. Byłby to prawdziwy cud, bo poseł ten nie może wykazać żadnych czynności poselskich. Wszak rzadko nawet przebywa w Wiedniu.

Koszt odnowienia dawnych murów fortecznych, okalających klasztor Jasnogórski, został obliczony na 60.000 rs., a suma ta w 1/3 uzyskana została z dawnych funduszy klasztornych, a 2/3 z dochodów konwentu. Sama restauracja została zaś wykonana w 3/5 częściach, i powinna być ukończona przed jesienią, jeżeli funduszy nie braknie.

Sprzedż dziecka. Gazeta Lubelska donosi, że w Lublinie pewna służąca sprzedała innej kobiecie, nie mającej dziecka, swe kilkumiesięczne niemowlę. Nabywczyni podobno ofiarowała za maleństwo najpierw pół rubla, następnie do tej ceny dodawała po dziesiątce i w końcu dobiła targu za pięć złotych. Transakcja obłana została wódką w szynku.

Rabunek w Wiedniu. Do mieszkania mleczarki, Magdaleny Loedl, na Klosterneuburger-Strasse, wleźli onegdaj o godzinie 11tej w nocy oknem, dwaj rabusie, zakneblowali jej usta, przywiązali do łóżka i zabraw-

szy z szuflady 180 gld., ułotnili się. Mąż Loedlowej wróciwszy około godziny 12tej do domu, zastał okno otwarte a żonę związaną. Sprawców rabunku nie wykryto.

P. dr. Windthorstowi, jako szczeremu przyjacielowi naszego narodu ofiarowały Polki obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w ozdobnym tryptyku.

W Toruniu zmarł w sobotę właściciel drukarni i nakładca *Gazety Toruńskiej*, śp. Józef Baszczyński, w 65 roku życia.

Spadek Sybirski. Przed paru miesiącami w Krasnojarku zmarł Teofil Wolski, przebywający na Syberji od lat przeszło 20, a ostatnimi czasy pomimo możliwości powrotu do kraju prowadzący rozległe interesy handlowe.

Zostawił on po sobie znaczny majątek, wynoszący około 100.000 rs. Wolski zmarł bez testamentu. Spadek dostaje się dwom braciom i siostrze, mieszkającym w Warszawie. Jeden ze spadkobierców, posiadający upoważnienie od rodziny, udał się na miejsce, celem windykacji spadku.

Studenci mordercami. Czytamy w *Nowoje Wremia*. W końcu ubiegłego roku spełniono w Dorpacie morderstwo na osobie bogatego lichwarza, nazwiskiem Oia. Pewnego dnia znaleziono go uduszonego postronkiem, z głęboką raną na głowie, zadaną ostrem narzędziem.

Na stole znaleziono butelkę wina i dwie szklanki. Wino poddano rozbiorowi chemicznemu i znaleziono w nim silną truciznę. Zrobiono sekcję i we wnętrznościach zamordowanego znaleziono obecność tej samej trucizny. Zabójstwo więc było wyrafinowane i nasuwała się myśl, że niezwykle morderca go się dopuścił.

Po długim, bezowocnym śledztwie wykryto nareszcie sprawców zbrodni w osobie utrzymującego piwiarnię W. dalej pewnego, karanego już przez policję złodzieja i przez dwóch uczniów najwyższych klas prywatnego gimnazjum Kalmana — E. i S. Aresztowano ich i pokazało się, że E. jako dobry chemik przygotował truciznę już na kilka tygodni przed dniem zabójstwa i na psach badał jej działanie.

Dalsze śledztwo wykryło, że o zabójstwie wiedzieli również inni uczniowie, a między nimi i dwaj uczniowie z rządowego gimnazjum, którzy hulali za pieniądze uzyskane z tej grabieży. I to jest godne uwagi, że aresztowani prosili o utrzymanie tego czynu w tajemnicy, dopóki nie opuszczą zakładu naukowego, aby nie skaził jego reputacji!

Porwanie milionów. W paryskich kołach arystokratycznych i finansowych silnie zrobiła wrażenie opowiadana tajemniczo z początku, obecnie zaś nieomal jawnie, wiadomość o porwaniu milionowej dziedziczki, znanej, z nazwiska przynajmniej, w całej Europie. Romeem jest belgijski baron, oficer kawalerji. Julja pochodzi z izraelskiego domu, wywodzącego początek swej finansowej sławy z Frankfurtu nad Menem, z kąd dynastia rozgałęziła się po wszystkich stolicach europejskich. Dziewica dawno już przeszła wiek werońskiej Julji, liczy bowiem lat trzydzieści parę. Sądzone powszechnie, iż rozkosze konnej jazdy, polowań i wszelkich uciech sportu, którym się od dawna namigłnie poświęca, wylęcały u śmiałej amazonki wszelką chęć do stanu małżeńskiego. Jak się wszelako obecnie przekonano, w rzeczywistości było inaczej. Od jakiegoś czasu rozpowiadano sobie, iż wzięty młodego oficera zawiądnęły sercem dziewczycy. Matka jednak panny o możliwości małżeństwa słyszeć nie chciała; niewolniczo przywiązana do tradycji rodu i zasad starego zakonu, poprzysięgła, iż nigdy na związek z chrześcianinem nie zezwoli. Ale córeczka miała własne przekonanie i silną wolę. Gdy wszelkie prośby i błagania matki (ojciec oddawna nie żyje), nie odniosły pożądanego skutku, Julja, nie tylko pozwoliła, lecz nakazała Romeowi, wykręcić się. Para turkawek nie pofrunęła wszelako w odległe strony, podróż zakończyła się w Pierr-fonds, u zaprzyjaźnionego z rodziną lekarza. Jego opiece powierzył baron L... swą przyszłą małżonkę. Rozpoczęto już kroki prawne do otrzymania od władzy pozwolenia na małżeństwo bez zezwolenia matki. Panna młoda posiada tyle milionów, ile liczy lat życia!

Proces o „Lohengrina“. Redaktor pisma paryskiego *Revanche*, pan Ludwik Payramont, pozwany został przed sąd cywilny przez kierownika przedstawień „Lohengrina“, pana Lamoureux, o zapłatce 25.000 franków, jako odszkodowania za poniesione straty, spowodowane gwałtownymi napaściami pana Peyramont na wymienioną operę.

Wielki spadek. W Australji, jak donosi *Wileński Wiestnik*, zmarł zegarmistrz Sokolowski, który pozostawił do podziału rodzinie dwa miliony dolarów.

Okropne burze nawiedziły Stany Missouri, Kansas, Kentucky i Arkansas. Miasto Prescott zniszczone. Pięćdziesiąt ludzi padło ofiarą burzy, rannych zaś setki.

W 96 rocznicę 3. Maja 1791. odbędzie się we wtorek dnia 3. maja r. b. rano o godzinie 10-tej uroczyste nabożeństwo w kościele Katedralnym, podczas którego spiewać będzie chór stowarzyszenia młodzieży handlowej. Wieczorem o godzinie 7 1/2 odbędzie się wieczorek deklamacyjno-muzykalny, tylko za zaproszeniami, ktoby z zaproszenia takowego nieotrzymał raczy się zgłosić do kancelarii kasyna miejskiego ulica Akademicka 1. 13.

P. Stanisław Starowiejski, jak donosi *N. Reforma* składa godność prezesa Towarzystwa Wzaj. ubezpieczeń.

Od p. Słupskiego, wydalonego z Krakowa dziennikarza otrzymała *N. Ref.* następujące pismo:

W imię bezstronności uprzejmie proszę o zamieszczenie niniejszego dopełnienia wydrukowanej wzmianki o mojem wydaleniu, a mianowicie:

1) że uznanie mnie groźnym dla porządku publicznego opiera się li tylko na podstawie wypowiedzianej przezemnie opinii politycznej w granicach programu *Kraju* i to z pewnemi zastrzeżeniami.

2) że jakkolwiek istotnie miało to miejsce w winiarni, jednakże w kółku znamem i przy zamkniętych drzwiach, w obecności kilku przyjezdnych i miejscowych obywateli

3) że zarządzona w mieszkaniu mojem ścisła rewizja żadnych dowodów rzeczowych nie wykryła.

Zygmunt Słupski.

Samobójstwo. We środę o godzinie 7 wieczorem odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu Jan Chochowski, 19 lat liczący, terminator malarski w Krakowie, niemający od dłuższego czasu żadnego zatrudnienia.

Humorystyka.

Z Kurjera świątecznego.

W szkółce.

— Powiedz mi kochaneczku, kto odkrył Amerykę?

— Mnie się zdaje, że to zrobili chyba nasi kan-torowicze.

— A na co oni to zrobili?

— Żeby mieli dokąd uciekać.

Teatr, literatura i sztuka.

* **Teatr ruski** pod dyrekcją pp. Biberowicza i Hryniewieckiego, rozpoczyna z dniem 30 bm. szereg przedstawień w Czerniowcach, a to przedstawieniem Artymowskiego opery pt. „Zaporozec za Dunajem”. Następnego dnia wystawioną będzie tragedia Ogonowskiego pt. *Halszka z Ostroga*. W dniu 3 maja zjedzie tam na gościnne występy tenor opery lwowskiej pan Florjański, który wystąpi kilka razy, a przedewszystkiem w znakomych swych rolach w „Dzwonach z Corneville” i w „Baronie cygańskim”. Spodziewać się należy, że publiczność czerniowiecka, tak ruska, jak polska, poprze serdecznie szczerą pracę sympatycznych artystów, między którymi znajdują się takie talenty jak pani Biberowiczowej, pana Biberowicza, Hryniewieckiego i innych.

* **Na wystawie Künstlerhausu** znajduje się płaskorzeźba p. Stanisława Lewandowskiego: „Tetis błaga Jowisza o opiekę nad Achilesem”. Jest to medalion duży, wykonany w białym marmurze na temat konkursowy z *Iliady* Homera. Młody artysta nasz tą rzeźbą zdobył sobie złoty medal. Obecnie z okazji wystawy podnosi dzieło to dr. Ilg, mówiąc w dzienniku *Presse*, że „Lewandowski mile robi wrażenie, występując z przedmiotem z świata starożytnego, wykonanym jako płaskorzeźba ze zrozumieniem rzeczy” i tylko krytykuje pomysł dania skał na tle, jako motyw zanadto malowniczy.

* **Angielski Grafic** zażądał z Warszawy fotografii Kraszewskiego i w jednym z najbliższych numerów pomieści jego portret.

* **Nieznana wielką arję** koncertową Beethowena odkrył temi dniami prof. Bischof w gradeckiem archiwum muzycznym.

Z izby sądowej.

Lwów 26. kwietnia. (Advokat przed sądem.)

Ośmy dzień rozprawy.

Świadek Widajewicz, powtórnie słuchany, nie umie nic powiedzieć o świadkach żądanych przez dra Jackowskiego dla lasu Kozakowej.

Świadek Nahumowicz, również po raz drugi wezwany, nie pamięta już dokładnie czy Schaffero-wi list dr. Jackowskiego odczytywał.

P. prokurator żąda odczytania listu Janiszewskiego z daty styczniowej r. 1883, dla oceny wiarygodności świadka Chaskla Schoffera.

Obronca dr. Jekes sprzeciwia się takiemu traktowaniu sprawy. Postępowanie takie nie licuje ze sprawiedliwością. Ani p. dr. Jackowski, ani p. Janiszewski nie byli powołani do wydawania świadectwa moralności osobom żyjącym. Szanowna prokuratorja, jeżeli wiarygodność świadków tych zachwiał chciała, mogła się o dowody takie postarać gdzie należy.

P. prokurator nie uważa tego za nielegalne, na co dr. Jekes replikuje, poczem przystąpił p. przewodniczący do przesłuchania świadka Schoffera dla skonstatowania po raz drugi, w jaki sposób się o 20.000 zł. zahipotekowanych na Kozakowej dowiedział. Schoffer potwierdza zeznanie wczorajsze, że list ten sam czytał.

Świadek Izidor Kozower, l. 31, kandydat adwokacki, był dependentem w kancelarii dra Jackowskiego.

P. prokurator, wychodząc z aktu oskarżenia sprzeciwia się zaprzysiężeniu świadka, twierdząc, że ten w czynach dra Jackowskiego ścisły brał udział, o tyle, że zaprzysiężonym być nie może.

Dr. Jekes. Świadek jest powołanym przez samą prokuratorję, która dzisiaj rzucić się stara na świadka podejrzenie o wzięcie udziału w czynie karygodnym, zarzuconym drowi Jackowskiemu. Sprzeciwia się to ustawie. Wniosek ten ek. prokuratorji nie zastał mnie nieprzygotowanym, po wczorajsem jej postępowaniu z świadkami odwodowymi, na których stara się podejrzenia rzucić.

Trybunał uchwalił listu Janiszewskiego dla oceny wiarygodności świadka Schoffera, nie czytać, natomiast przychylił się do żądania p. prokuratora, aby świadka Kozowera nie zaprzysięgać.

P. prokurator z powodu nieuchwalenia odczytania listu Janiszewskiego, rezerwuje sobie prawo wniesienia zażalenia nieważności.

Świadek Kozower zostaje zatem niezaprzysiężony.

Świadek był 7 lat w kancelarii dra Jackowskiego z początku jako mundant, potem jako koncyjent samodzielny.

Na początku roku 1884, byli oprócz świadka w kancelarii dra Jack. dr. Paździera, dr. Starczewski, p. Pilecki, być może, że i Zabierzowski, jako manipulanci. Manipulację prowadził Pilecki. Byli także Czajkowski i Rylski, używani do przepisywania. Obowiązek czuwania nad kancelarją miał właśnie świadek.

Manipulację prowadziło się w ten sposób, iż w protokole podawczym uwidoczniło się wszystko. Dr. Jack. przyjął wprawdzie p. Koczorowskiego do założenia księgi kontów, lecz do tego nie przyszło, gdyż kancelarję zamknięto.

Oprócz protokołu był i pomocniczy indeks, księga terminowa i książeczka pocztowa. Akta były złożone podług alfabetu w szafie, porządku tego dr. Jack. bardzo przestrzegał. Listy do dra Jackowskiego odbierać mógł świadek, to samo i pieniądze, które zawsze do protokołu wciągano. Jeżeli co zapomniano zaciągnąć w książkę, wciągano dodatkowo później i zaopatrywano liczbą, czasem jednak w skutek nawału pracy tego nie robiono. W kwitariuszu sznurowym, uwidoczniły się honorarja, jakie kancelarja pobierała. Kwitariusz ten zaprowadzono z końcem roku 1884.

Na uwagę p. przewodniczącego, iż książki tej w aktach nie ma, odpowiada świadek, że przedstawiał ją p. Malarkiewiczowi, gdy ten robił rewizję, ten jednak nie uznał jej za potrzebną.

Co do foljów, których liczby obok nazwisk klientów są umieszczone, twierdzi świadek, że numera te z góry klientom wyznaczono dla wpisania do księgi kontów, co się jednak nie stało.

P. przewodn. Kto robił rachunki?

Św. Ja robiłem, mniejsze zestawiali inni współpracownicy.

P. przewodn. W jaki sposób zestawiał pan rachunki?

Św. Z protokołu, aktów i zapisków na tych porobionych.

P. przewodn. Gdzie wpływały pieniądze?

Św. Miałem podręczną kasę. Większe kwoty oddawałem p. dr. Jackowskiemu.

P. przewodn. Czyś pan sporządzał rachunki dla p. Janiszewskiego?

Św. Zdaje mi się, że nie ja. Wiem, że rachunki były, że przez całą noc sporządzali je pp. Zabierzowski i Pilecki, ale, czy ja miałem rachunek ten w ręku, tego nie wiem.

P. przewodn. Czy p. Widajewicz miał osobne rachunki?

Św. Osobnych nie miał, tylko z Janiszewskim razem.

P. przewodn. Czy sporządzał pan jakie rachunki dla Widajewicza?

Św. Tak jest, dla inwentarza. Zdaje mi się, chodziło o to, aby wykazać, o ile majątek Janiszewskiego był wystawiony w czerwcu, czy ja go robiłem, nie pamiętam.

P. przewodn. Czy rachunek był szczególnie wycy?

Św. Tego sobie nie przypominam, być może, iż rachunek dokładnym nie był, pospiesznie bowiem był zestawiany. Drugi rachunek dla Widajewicza był wystawiony w czerwcu, czy ja go robiłem, nie pamiętam.

P. przewodn. Co panu służyło za podstawę przy robieniu rachunków, czy dziennik podawczy?

Św. Dziennik, akta, wszystko, co miałem w ręku.

P. przewodn. Czy na koncepcie rachunku przez pana wystawionego, umieścił dr. Jackowski swoje „expediatur”?

Św. Tego nie wiem.

P. przewodn. Czy do konceptu rachunku zaciągał pan rady pana Jackowskiego?

Św. Nie.

Trybunał przedstawia świadkowi kilka rachunków. Świadek przyznaje, że koncepta do nich sporządzał, czy jednak w odpisie są one te same co do joty, twierdzić tego nie może.

Gdzie koncept rachunku zaginął, świadek wie, najprawdopodobniej zginął podczas przeprowadzania kancelarji w r. 1885. Zginęło wtedy bardzo wiele aktów.

P. Przewodniczący. Na podstawie czego zapytywał pan dla Janiszewskiego honorarjum?

Świadek. Na podstawie protokołu i konceptu z końcem lipca 1884 r. opowiadał dr. Jackowski wszystkim w kancelarji, że dostał za Sarnki honorarjum 9000 złr.

P. Przew. Za Demenkę jest 8750 zł. policzone honorarjum.

Świadek. Wróciwszy z Krakowa powiedział dr. Jackowski, że nie dostał jeszcze tego. Największy miałem udział w sprzedaży Sarnek, dostałem tylko kilkadziesiąt guldenów, napracowałem się tyle, nagrodziłem się po wsiach. Dr. Jackowski powiedział mi: gdy za Demenkę dostanę 8750 to otrzymasz pan więcej. Przy tej sposobności powiedział mi dr. Jack. że za kontrakty liczy 5 proc. W sprawach Hauserowskich wiedziałem, ryczałt jest umówiony. Co do honorarjów wpisanych osobno mimo to, świadek wyjaśnienia nie umie. Zapewne manipulant nie wiedząc o mowie zapisał je, lecz w rachunku tego się nie wzięto.

Świadek. Na zapytanie p. przew. powiada, nie wie, czy odpis kontraktu sprzedaży Sarnki posłany został Janiszewskiemu. Koncept listu, którym pisze dr. Jack. Janiszewskiemu, że ma posłać odpis kontraktu, widział świadek na wstępie r. 1885. (Koncept ten wysłanego rzekomo Janiszewskiego listu z 3 czerwca 1884 datowanego jest 3 czerwca 1885. Dr. Jackowski zaprowadził ten list podczas śledztwa, rozpoczętego w 1886, a prokuratorja zarzuca dr. Jack., że koncept został podrobiony już podczas śledztwa.

Na tem przerwał p. przew. rozprawę do południa.

(Posiedzenie popołudniowe).

Dr. Jackowski zapytuje powtórnie zawiadując panią Widajewiczową, kiedy to miał jej on powiedzieć, że Janiszewski ofiarowuje mu honorarjum, co on odpowiedział, że jeszcze na to czas. Widajewiczowa tego sobie przypomnieć dokładnie nie umie, wie tylko, że przybyło to w trakcie kupna Demenki.

Świadek Kozower, badany powtórnie przez r. Duniewicz, zeznaje, że dr. Jackowski napisał zawsze na kancelarję o założenie kontów, nie czekając się doczekać tego, przyjął w tym celu umowę z p. Koczorowskiego.

Świadek wyjaśnia powtórnie kwestję klientów i foljów. Klienci mieli swoje folia, te nie były wypełnione.

P. r. Duniewicz. Jak długo był Koczorowski w kancelarji dra Jackowskiego?

Świadek. Około pół roku.

P. r. Duniewicz wyraża w obec tego wnieście, że czas ten nie wystarczył do założenia a raczej już tylko wypełnienia księgi kontowej.

P. r. Duniewicz. Czy rachunek dla Widajewicza przez pana wystawiony, obejmował wszystkie

interesa, ja

łatwiał?

Świadek

tego sobie

Prowa

widywałem

byłem tak

tent, gd

przeło wsz

P. prz

szewskiego

Świadek

Jackowskie

P. prz

jakiemu list

Świadek

przez p. J

i wysłałem

Na p.

świadek s

12-750 gld

Dr. Ja

gld opowia

skanie tej

Z otrz

Banku hip

gld. odsia

dr. Jacko

P. prz

bard z bar

Świadek

banku i za

2500 zł, p

ku, że mus

w Wiednu

torów, Lö

mi z potrą

wypłacono.

Świadek

wyżkę mu

leżytości.

P. pro

czym zapis

1.650 zł.

Świadek

miałem się

P. pro

p. sędziem

Świadek

całą kance

r. Malarki

zestawiają

kontowa ja

nie była.

Świadek

że prosi o

Świadek

że list z d

go jednak

P. prz

nutową. Po

odbywa się

W sp

termin do

Hauser

godzonej

celu pozys

godził i u

przystać n

P. prz

dniego świ

rachunek

9 rano, ce

Dalsz

Dzisiaj n

pozostali

Ważn

rejszem p

Mianowicie

do świadka

ihn Hass g

Hass", a r

postać rze

Telegra

Wied

czorem

szczegóło

przyjęto l

(koszta u

miec mak

na wysok

Przy

interesa, jakie dr. Jackowski Janiszewskiemu załatwił?

Świadek. Przypuszczam, że tak, ale dokładnie tego sobie nie przypominam.

Prowadziłem całą kancelarię, szefa rzadko widywałem, wszyscy klienci ze mną tylko mówili, byłem tak zajęty i zmordowany, że byłem kontent, gdy z kancelarii wyjść mogłem. Pamiętać przeto wszystkiego nie mogę.

P. przewodn. Czy pisywał pan do p. Janiszewskiego?

Świadek. Bardzo często, na zlecenie p. dra Jackowskiego.

P. przewodn. Czy nie przypomina pan sobie jakiego listu?

Świadek. Wymieniłem raz kupony, przysłane przez p. Janiszewskiego w nieobecności dra Jack. i wysłałem pieniądze wraz z listem.

Na pytanie p. przewodniczącego, opowiada świadek sprawę złombarowania papierów na 12-750 gld.

Dr. Jackowski polecił mi wziąć za nie 7.500 gld. opowiada świadek, okazało się, że na uzyskanie tej kwoty, potrzeba tylko 10.000 gld.

Z otrzymanych pieniędzy, zapłaciłem coś w Banku hipotecznym i Tow. kred. ziemskim, 5.000 gld. odesłałem Janiszewskiemu, a resztę oddałem dr. Jackowskiemu.

P. przewodniczący. Czy pan wykupiłeś lombard z banku austro-węgierskiego?

Świadek. Tak jest, ja wykupiłem. Poszedłem do banku i żądałem aby mi wypłacono nadwyżkę 2500 zł, ponieważ jednak oświadczono mi w banku, że muszę się z tem odnieść do jen. dyrekcji w Wiedniu, udałem się przeto do któregoś kantorów, Löwenherza czy też Sokala i Liliena i tam mi z potrąceniem pewnego procentu nadwyżkę tę wypłacono.

Świadek. zeznaje dalej, że dr. Jackowski nadwyżkę mu wręczoną zatrzymał tytułem swoich należności.

P. prokurator. Dlaczego w protokole podawczym zapisano: „Janiszewski dał 7.500 zł. a nie 12.650 zł.”

Świadek. Tyle efektywnie otrzymałem, i z tego miałem się wyliczyć.

P. prokurator. Dla czego pan nie pokazałeś p. sędziemu śledczemu księgi kontowej?

Świadek. Ja pokazałem p. r. Malarkiewiczowi całą kancelarię, tam wszystkie książki leżały. P. r. Malarkiewicz żądał abym mu pokazał jak się zestawiają rachunki. Pokazałem mu to, księga kontowa jako nie wypełniona potrzebną do tego, nie była.

Świadek długim badaniem jest tak znużony że prosi o pozwolenie odpowiadania siedząc.

Świadek twierdzi na pytanie p. prokuratora, że list z daty 3. maja widział, nie ekspedjował go jednak i to nie było jego obowiązkiem.

P. przewodniczący zarządza przerwę 10 minutową. Po tej pauzie badanie świadka Kozowera odbywa się dalej.

W sprawie Hauserowskiej jeździł świadek na termin do Bursztyna.

Hauser ofiarowywał świadkowi 10 proc. od ugodzonej sumy, obiecywał mu rozmaite datki w celu pozyskania go sobie. Na 10 proc. świadek się godził i ugodę chciał zawrzeć, dr. Jack. jednak przystać na nią nie chciał.

P. przewodniczący wobec oświadczenia poprzedniego świadka, że gotów jest z protokołu i aktów rachunek zestawić, zaprasza go na dzisiaj na g. 9 rano, celem złożenia takiego rachunku.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj o godz. 9 rano. Dzisiaj najprawdopodobniej zostaną przesłuchani pozostali świadkowie.

Ważna omyłka drukarska wkradła się w wczorajszym popołudniowym sprawozdaniu z Izby sądowej. Mianowicie na pytanie przewodniczącego wystosowane do świadka Chaskla Schoffera: „Ob er (Hauser) gegen ihn Hass gehabt hat?“ Odpowiada świadek: „No, miał Hass“, a nie jak wydrukowano „nie miał Hass“, co postać rzeczy najzupełniej zmienia.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 25. kwietnia. Koło polskie odbyło wieczorem posiedzenie, na którym przeprowadzono szczegółową dyskusję nad budżetem. Rubrykę I przyjęto bez zmiany. Przy rubryce II. pozycji 3 (kosztu urzędowych dzienników), podniósł pan Charniec mały dochód urzędowej prasy i skarżył się na wysokie obliczenie ogłoszeń obowiązkowych. Przy rubryce fundusz dyspozycyjny, upominał

p. Grocholski posłów do jawienia się w komplecie, celem okazania ufności do rządu.

P. Hompesz prosił o pozwolenie przemawiania przy rubryce 7, pozycji 8 (budowle wodne). Grocholski podczas dyskusji szczegółowej, mówił ma o regulacji rzek. Przy początku posiedzenia odczytano interpelacje i petycję miasta Przemyśla o uregulowanie ustawy kwaterunkowej, z powodu, że z okazji wydania ustawy o pospolitem ruszeniu, minister obrony krajowej wystąpił z wielkimi pretensjami.

Pretensje dotyczą rzeczy, do których miasto bynajmniej nie jest obowiązane. Szczepanowski oświadczył, że to samo dzieje się w Kołomyi, gdzie ministerstwo obrony krajowej grozi wynajęciem na koszt miasta magazynów. Petycję tę przydzielono komisji.

Wreszcie zawiadomił przewodniczący, że Rieger zaprosił Koło na uroczystość jubileuszu słowiańskiego towarzystwa śpiewackiego w Wiedniu na dzień 3. maja. Pan Grocholski dodał, że on co do swojej osoby nie skorzysta z tego zaproszenia.

Wiedeń 28 kwietnia. Komisja Izby panów odbyła wczoraj tajne posiedzenie co do wniosku Schmerlinga. Członkowie lewicy domagają się zniesienia rozporządzenia językowego Pražaka i uregulowania kwestji językowej na drodze ustawowej nie zaś za pomocą rozporządzeń. Dziś (we czwartek) dalszy ciąg posiedzenia.

Wiedeń 28 kwietnia. (Dalszy ciąg sprawozdania z Rady państwa.) W dyskusji budżetowej poseł Suklje (za) polemizuje z Hausnerem dowodząc że deficyt w rzeczywistości mniejszy jest, jak podał Hausner. Deficyt podniósł się wskutek uchwalonych kredytów wojskowych. Mowca podniósł życzenia Słoweńców, co do narodowego równouprawnienia, które dotychczas nie jest przeprowadzone.

Plener (przeciw) poddaje politykę finansową Dunajewskiego surowej krytyce. Omawia dalej niemiecko-czeskie stosunki, podnosząc znane skargi niemieckie.

Następny mowca Zucker (Czech) polemizuje z Plenerem, poczem przerwano dyskusję o godzinie kwadrans na piątą. Pod koniec posiedzenia interpelował Fuchs co do stanu rokowań z Rumunją. Zapytał, czy import bydła w istocie ma być Rumunji dozwolony. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń 28. kwietnia. Giełda lepiej usposobiona. Kredyty 282.50.

Budapeszt 27. kwietnia. Dzienniki tutejsze witają sympatycznie odznaczenie Kalnokye'go orderem Złotego runa, uważając to za uznanie znakomitego jego kierownictwa polityką zagraniczną.

Budapeszt 28. kwietnia. Strejk robotników szwajcarskich ukończył się zwycięstwem strejkujących.

Czerniowce 27. kwietnia. Wieś Illiszetic pod Suczawą spaliła się wczoraj.

Berlin 28. kwietnia. Półurzędowcy twierdzą że Schnaebele zostanie uwolniony, jeżeli w istocie zwabiony został na niemiecki terytorjum Izba posłów przyjęła kościelne przedłożenie w trzecim czytaniu, przy imiennym głosowaniu 243 głosami, przeciw 100.

42 posłów wstrzymało się od głosowania, a w tej liczbie 26 wolno-konserwatystów, 8 konserwatystów, a 8 narodowo-liberalnych.

Sofja 28. kwietnia. Sobranje zbierze się w połowie maja. Radosławow wyjechał z Warny do Burgas.

Paryż 27. kwietnia. Po wczorajszej naradzie ministerjalnej Flourens posłał Herbertowi energiczną instrukcję co do reklamacji naruszenia granicy.

Paryż 28. kwietnia. Herbert telegrafował, że Herbert Bismark otrzymał już z Strassburga dokumenty komisji śledczej. Byłyby one już pierwszej nadeszły, gdyby ks. Hohealohe nie zatrzymał ich dla przegładnięcia u siebie. Rząd niemiecki, zdaniem pana Herberta, skłania się do szybkiego załatwienia sprawy.

Komunikat Agence Havas twierdzi to samo. Depesza berlińska spodziewa się tak szybkiego załatwienia, że nawet wysłanie aktów śledczych niemieckich, stanie się zbytecznym.

Hrabia Münster przybędzie tu w poniedziałek.

Petersburg 28 kwietnia. Dziś rozpoczyna się praca przeciw spiskowcom na życie cara. Przed sądem staje 15 mężczyzn i 3 kobiety. Kilku z aresztowanych zbiegło. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się dwaj Polacy.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 27. kwietnia. Dr. Zybliekiewicz miał onegdaj posłuchanie u cesarza. Order złotego runa, oprócz hr. Kalnokye'go, otrzymali, hr. Byland-Rheidt, generał kawalerji hr. Pejacsowicz, marszałek nadworny hr. Szecheny, generał-porucznik ks. Windischgrätz i prezydent węgierskiej Izby magnatów.

Do tutejszych dzienników donoszą z Paryża, iż odroczenie pierwszego przedstawienia opery Wagnera „Lohengrin“ nastąpiło skutkiem obawy antyniemieckich demonstracji.

Belgrad 27. kwietnia. Wbrew zaprzeczeniom zapewniają, iż przesilenie gabinetowe trwa ciągle. Król Milan konferował wczoraj z Nikolajewicem i Milosevicem.

Paryż 27. kwietnia. Do (Agencji Havasa) telegrafują z Berlina: Ambasador francuski, Herbertte, wręczył wczoraj hrabiemu Herbertowi Bismarkowi akta śledztwa, przeprowadzonego ze strony francuskiej w sprawie Schnaebelgo. Hrabia Bismark oświadczył, iż nie otrzymał jeszcze dotychczas wszystkich dokumentów śledztwa, zarządzanego przez rząd niemiecki. Mówią, że minister Puttkammer otrzymał polecenie zasystowania dalszego śledztwa.

Petersburg 27 kwietnia. Armia Komarowa, stojąca w Transkaspji, otrzymała rozkaz pogotowia. Celem pochodu jest Herat. *Nowoje Wremia* ostrzega przed wojną rosyjsko-angielską w Azji, bo Bismark wyzyskać ją może napadając Francję.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Z kolei skarbowych. Dnia 1. maja płatne kupony obligacji pierwszeństwa pierwszej i drugiej emisji, kolei arcyksięcia Albrechta, wypłacane będą od tegoż dnia.

Kupon priorytetów srebrnych po 7 gld. 50 cent.; złotych po 5 gld. w złocie, a to w Wiedniu; kupon pierwszej i drugiej emisji w Allgem. österr. Boden-Credit Anstalt, zaś kupon drugiej emisji, także przy kasie Wiener Bankverein. Oprócz tego ustanowiono dla zagranicy także miejsca wypłaty w Berlinie, Frankfurtie i Monachium, od 15. maja jednak kupony wypłacane będą tylko w Wiedniu.

Wykupno wylosowanych dnia 1. listopada 1886 obligacji pierwszej i drugiej emisji, odbywać się będzie od 1. maja b. r. w Wiedniu, przy kasie Allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jaska, zakończyła już rachunki z roku 1886. Konto zysków i strat przedstawia się jak następuje:

Dochody: Linja Lwów-Czerniowce zwykła z dochodów ruchu 219.138. Dodatek z gwarancji państwowej 1.280.561. Czerniowce-Suczawa 47.032. Gwarancja państwowa 652.917. Rumuńskie linje dochód (w złocie, 1.934. Dodatek rządu rumuńskiego w złocie 1.544.164. Koleje lokalne 84.893. Różne dochody 33.995. Saldo walut i odsetek 574.834. Z roku poprzedniego 265.645. Dochód ogółem 4.705.240.

Wydatki: Oprocentowanie i amortyzacje przyorytetów 2.246.350. Wydatki przy kuponach konwertowanych 5% przyorytetów 118.047. Inne wydatki 72.764. Odsetki i amortyzacje akcyj 1.350.866. Ogółem 3.787.874.

Do dyspozycji pozostaje zwykła dochodów nad rozchody w kwocie 917.366. Z tego według wniosku Rady zawiadowczej wypłacić 3 1/2% superdywidendy, co czyni 472.500 zł. dalej tamtędy w kwocie 91.736 a reszta przeniesioną będzie na nowy rachunek.

(SS) Lwów 27. kwietnia. (Sprawozdanie tygodniowe z ruchu handlowego). Na targach międzynarodowych w ubiegłym tygodniu ta tylko zaszła zmiana, że usposobienie co do pszenicy silniej się jeszcze ustaliło, niż dotąd. Podaż rolników wszędzie jest szczupłą, a targa niemieckie zasilają się importem z Królestwa i Litwy, zachęcanem przez niezwykle niski stan kursu rubla. W miastach niemieckich portowych nadbałtyckich stałe usposobienie co do pszenicy każe przy puszczać znaczniejszy popyt eksportowy do Skandynawii. Na głównych targach Austro-Węgier usposobienie co do pszenicy tak w handlu gotowem ziarnem, jak i w terminowych obrotach, jest ciągle stałem, przy cenach z tendencją zwykłą. Na naszych targach krajowych popyt za pszenicą był większy, i to nietylko od kupców spekulantów wychodzący, ale także od młynów krajowych większych i mniejszych. Również był popyt na zlecenia kupców z Czech i Morawy. Zwarto dość liczne transakcje z dostawą gotową lub na termin krótki. Na dostawy z terminem dłuższym transakcje są obecnie utrudnione, gdyż rolnicy, oczekujący

zwyżki cen pszenicy, na podstawie cen notowanych u kładow zawierac nie chcą.

Uspობienie handlu żytem nie jest na targach stalego ladu tak ustalonym, jak usposobienie co do przynicy. Najmniej ustalonym bylo dotad usposobienie to na naszych targach, i zwolna tylko nastepuje u nas polepszenie, gdyz kupcy maja jeszcze znaczne zapasy, eksport zaś jest słaby, glównie do Krakowa skierowany. Popyt zatem jest mniejszym od podaży i transakcje nie tak łatwe, jak transakcje pszeniczne.

Jęczmień poszukiwany tylko w pięknych gatunkach glównie przez rolników na potrzeby zasiewów. Bardzo piękny gatunek jęczmienia „Hanna“ sprzedaje Bank rolniczy we Lwowie po zł. 10 za 100 kilo. Cena ta w obec rzeczywistości bardzo pięknego ziarna nie wydaje się wygórowaną. Jęczmień gorzelniany i obrocny trudny do zbycia, jak również i wyka, której oferują obecnie tak wiele, że przez zbytnią podaż ceny się deprymują tak, że na razie nawet nie wielkie partie po cenie 4 zł. za 100 kilo trudno było umieścić.

O wies utrzymuje się dość stale na targu berlińskim. Na innych glównych targach podaż jest wielką z tem jednak znaczącym znamieniem, że podający po niższych cenach niż notowane, sprzedawac nie chcą. Odbyt owsa u nas z braku eksportu odbywa się tylko w miarę konsumcji krajowej, a piękniejsze gatunki nabywane bywają na siew.

Grochu pięknych gatunków nie oferowano, zwykłe gatunki mają odbyt ograniczony potrzebą lokalną.

Na bobik nie było wiele zleceń, ale i podaż była też niewielką.

Handel glówny koniczną czerwona już prawie na ukończeniu. Produkt ten we Lwowie przynajmniej nie łatwy był do zbycia, a cały ruch handlowy ograniczał się na dostawę i odbiór towaru w dawniej zawartych transakcjach nabytego. Zapasy konicznej w kraju są jeszcze znaczne. Ceny placone w ubiegłym tygodniu na targu lwowskim wynosiły 28 zł. 50 ct. do 45 zł. stosownie do gatunku i czystości towaru.

Dziś notujemy:

Table with 5 columns: Location (Lwów, Tarnopol, Podwołoczyska, Jarosław) and various goods (Pszenica, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch, Wyka, Rzepak, Lnianka, Koniczny, czer., Konica, biała, Konica, szwed.).

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 5 do 55 nominalne Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów, 22.75-24.- Pszenica poszukiwana.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Serdeczne dzięki składamy wszystkim znajomym i nieznanym, którzy w dniu 25 bm. przyjęli udział w pochowaniu zwłok najdroższej córki naszej Teluni i starali się okazać nam współczucie w tem wielkiem nieszczęściu — a szczególnie Zwierzchności zakładu panien Benedyktynek obrz. łac. Zwierzchności i młodzieży seminarjum męskiego i żeńskiego, nauczycielom, nauczycielkom oraz koleżankom zmarłej najserdeczniejszemu Bóg zapłać!

Józefi Aleksandra Rychterowie.

Ponieważ nabyliśmy większą ilość egzemplarzy ilustracji do powieści H. Sienkiewicza „POTOP“ odstępujemy naszym Prenumeratorom takowe po jeszcze więcej niżonej cenie niż poprzednio:

Za format duży: Serja I. 2 zł. — ct. Serja II. 1 „ 75 „. Za format mały: Serja I. 1 zł. 30 ct. Serja II. 1 „ 15 „. Zniżenie jest więc bardzo znaczne, bo format duży 20 kartonów kosztować będzie tym sposobem

8 zł. 75 ct. zamiast 13 zł. 20 ct.; format mały kosztować będzie 5 zł. 50 ct. zamiast 7 zł. 38 ct.

Koszta przesyłki ponoszą zamiejscowi abonentni 40 ct. od każdej serji. — Prenumeratę należy nadsyłać, wraz z kosztami przesyłki, po razowie ogłoszeniu o wyjściu pojedynczych serji. Serja pierwsza już wyszła 1. lutego b. r. Serja druga pod prasą.

Dwutygodnik literacki „RUCH“ kosztuje dla abonentów Kurjera kwartalnie 1 złr. 20 ct., miesięcznie 40 ct. Pojedyncze zeszyty 30 ct.

Listy zastawne Banku krajowego

jakoteż obligacje 4 1/2% pożyczki krajowej kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie bez doliczenia prowizji.

WYSTAWY i MUZEA. NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Ducha, w dniu powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 centów. MUZEUM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 5tej do 6tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny. MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy Teatralnej 1. 18. Wstęp wolny. MUZEUM PRZEMYSŁOWE w ratuszu codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

Tanie wydawnictwo

- Ważne ogłoszenie. Nakładem Biblioteki arcydzieł opuszczają prasę następujące wydawnictwa: Dzieła Juliusza Słowackiego w sześciu tomach. Wydanie to ledwie najkompletniejsze, najpoprawniejsze i najtańsze. Przedpłatę bowiem za sześć tomów oprawnych ozdobił w angielskie płótno ze złotymi wyciskami wynosi 2 złr. 50 centów. Pomimo tej niezwykłej taniości papier piękny, satynowany, czcionki duże nowe. Pisma Augusta Wilkońskiego najznakomitszego humorysty polskiego w 6ciu tomach, oprawnych ozdobnie na wzór Słowackiego. Przedpłata 6 tomów wynosi 2 złr. 50 centów. Przedpłatę przyjmuje się tylko do 4. maja br., t. j. do wyjścia dzieł z druku. Później cena znacznie podniesiona zostania. Wobec rozwodnionej i najnowszej produkcji literackiej, popularyzowanie znakomitych pisarzy jest zupełnie na czasie. 844. Przedpłata należy przysłać do księgarni Leona Frommera w Krakowie ulica Szewska.

REALNOŚĆ do sprzedania ulica Snopkowska nr. 88. w pięknej okolicy zdrowego powietrza dwa domy murowane i przesyłają półtora morga gruntu wraz z sadem. Wiadomość ul. Piekarska nr. 10. A. 690

Wyborny interes! Do wydzierżawienia od czerwca br. jest piękny majątek blisko Lwowa, składający się z dwóch odrębnych folwarków najlepiej zabudowanych, z których każdy zawiera po 500 m. dobrej roli i po 130 m. doskonałych łąk. Bogate inwentarze oddane zostaną na spłatę ratalną. Obsiewów około 800 m.; czyszczenie po 6 złr. z morga przy niskiej kaucji. Majątek niebył jeszcze nigdy wydzierżawiany. Szczegółów udzieli 922

A. Teodorowicz Lwów, ulica Czarneckiego 1. 24.

Drobne Ogłoszenia.

- Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu. Fotominjatury pastelowe Stefana Grzywińskiego. Plac Benedyktynski 1. 2. 67. Kobylanach o. p. Krosno, przy kopalniach ropy, młodzi ludzie ze szkół realnych lub z ukonieczoną techniką, obzajomieni ze zasadami mechaniki i rysunków znajdują jako praktykanci do kanadyjskiego wiercenia umieszczenia. Zgłoszenia przyjmują zarząd kopalni. 106. Ceraty, dywany, chodniki, obicia powozowe, gurdy poleca najtaniej St. Wyszynska, Lwów ulica Ormiańska 26. 124. Bicycle i 1. kangaroo bardzo mało używane są do sprzedania po 70 złr. (nowe k sztowały 160 zł.) Iwanicki Hotel Żorża. 145. Welocepedy dla chłopców całkiem żelazne, z najlepszej fabryki po 14, 16 i 18 złr. Iwanicki Hotel Żorża. 144. Poszukuje się powozu pół krytego. Łaskawe zgłoszenia u Pana Szydłowskiego Teatralna 12. 149. Poszukuje się niemca rodowitego we wieku około 30 lat do konwersacji z dziećmi. Bliższa wiadomość ustnie lub listownie Teatralna 12. W. S. 148. Dostarcza Biuro Kozłowskijskiej ulica Starbowska 1. 3. Tyłko z dobremi świadectwami, służbę kuchenną i pokojową, oraz ofcjalistów gospodarczych i innych zawodów. 150. Szanowni Rodacy! Wyzyskany przez OO. Dominikanów za których pełniłem obowiązki nauczyciela tu we Lwowie od dnia 1. stycznia 1883. do 31. sierpnia 1886 r. znalazłem się obecnie wyżuty z posady i środków do życia. Udam się zatem do szanownych i prawych uczu Waszych z prośbą o doraźną pomoc i wsparcie w uzyskaniu stosownego zatrudnienia. Łaskawe datki na rzecz petenta pod 1. 38. Ormiańska nadesłać upraszam. Z prawdziwym szacunkiem Wł. Krępowski nauczyciel. 189. OBRAZY meble i sprzęty domowe są do nabycia w domu pod 1. 7. plac Kapitulny na II. piętrze. 125. Nowo otworzony handel drobiazgowy A. Sedlak we Lwowie, przy ulicy Sobieskiego 9. poleca wszelkie potrzeby do krawieczyzny, hafsu i sztydelkowania, czoce, przybory toaletowe i wykonata muzyczne, znakomite struny i części składowe do wszelkich instrumentów. W dobrej jakości po cenach niższych odwrotną uskuteczniąją się. Naukę cytry, fortepianu, śpiewu, pozytyw Kalinowski. Lyczaków 1. 7. Tamże fortepian krótki 85 długi 42 złr. Cytry na raty. Ograne fortepiany, pianina kupuje, mienia, pożyczają. 157. Do sprzedania 1000 worów kartofli z Glisona, 200 worów Szampionów z dworca kolejowego w Bukaczowcach. Bliższej wiadomości udzieli M. Birnbaum w Bukaczowcach. 159. Ekspedytorka pocztowa i telegrafistka poszukuje umieszczenia. Szkała nad Zbruczem. 158. Ważne dla lubiących świeże powietrze! Piękny domek nowo wybudowany w Brzuchowicach, miła odległość od Lwowa blisko sosnowego lasu, kąpiele w miejscu za uciążliwą cenę do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu u dzierżawcy sproniają. 153. Należy sprzedaż Parcela budowlana ul. św. Mikołaja 4. 154. Główny urządzenie domowe Lyczakówskiej nr. 17. na pierwszym piętrze. Codzień o trzeciej po południu można przyścis oglądać. Bliższa wiadomość u stróża kamienicy. 156. Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia od 1. maja do wynajęcia: ulica św. Mikołaja 1. 8. 104. 6, 5, 4, 3 pokoje, parawanne i sklepy: przy należnościach wynajmującemu realności Emila Bertomina na Brainera. 1 Sześć pokoi z kuchnią w parterze i pokój z kuchnią w suterenie od 1-go maja do najęcia. Ulica Czarnowska 1. 70. Wiadomość u p. Ed. Riedl pl. Marjański 1. 10. 10. Eleganckie trzy pokoje, kuchnia, dwa przedpokoje, szafa, łazienka od 1. maja przy ulicy św. Mikołaja 1. 6. do wynajęcia. 103. Cztery ładne pokoje, nia, łazienka, parter są zaraz do wynajęcia ulica Garncarska nr. 2. 1. 100. ogródkiem lub bez. 130. Pomieszkanie z trzech pokoi, przedpokojem, nia etc. od 1. maja do wynajęcia ul. Kurnicka 3. 133. 1, 2, 3, pokoje z przynależnościami ul. Erzyńskiego 23. 140. Węgielne i mniejsze letnie mieszkania na Szumarnówce Hłosek ke wielkie do wynajęcia. Okolica roczna. Wszelkie potrzeby w miejscu. 141. 2 pokoje i kuchnia z meblami, stale lub przez lato do wynajęcia ulica Teatyńska 1. 13. 153. 3 pokoje, kuchnia, szafka, łazienka, konem. Plac Strzelecki 14. I. piętro. 151. 3 pokoje, nia, przedpokój, kuchnia na II. piętrze Rynek nr. 28. 146. Letnie pomieszkanie. W willi pomieszkanie, składające się z 3 pokoi, kuchni z przynależnościami, a dla werandą, do najęcia Na życzenie może być całe pomieszkanie jednej milji wynajęte. Bliższa wiadomość na miejscu. 155. Dwa pokoje (jeden frontowy) na II. piętrze zaraz do wynajęcia. Plac Marjański 1. 9. Bliższa wiadomość u dozorcej domu. 154. Karetka i fortepian do sprzedania. Wiadomość nr. 14. ulica Hłosek (Halicka) u właściciela.

z po... uzna... peps... Konia... Olejek... przeciw wy... wiosów. F... Nabyć m... IHNAT... we Lwo... i Cz... koło... sadzo... z dw... zatec... nie 3 złr... 4 złr. za... sprzedania... Zamów... wyselkę n... tecznią Za... w Strusowie... Do naby... garnia... wyda... rad. med. naj... bieniu, ro... wów, skut... młodości e... KENBAU... Wel... „Web... pszą, najta... terją na ws... lizny, posia... trwałosc z... tem jest o... Ceny... 1 sztuka 78... 20 mtr. d... bielizną. 1 sztuka 88... mtr. dług... ską, meż... kową biel... 1 sztuka 17... 15 mtr. d... sieradel... Ten sam g... szeroki i... 1 sztuka 1... 15 mtr. d... bardzo c... radeł... Wyrób... nabyć możn... jedynie w... Probki na ż... M. BA... skład fabry... bielizny i g... (kiej), m... Lwów, ul...

Tylko Wina lecznicze wyrobu KAROLA MIKOLASCHA

aptekarza we Lwowie

z pomiędzy wielu innych krajowych i zagranicznych zaszczycone zostały świadectwami uznania ich nadzwyczajnej dobroci i skuteczności przez najpierwsze powagi na polu kliniczno-lekarskim w Wiedniu, w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach.

Skład tych win leczniczych mianowicie: Wina hiszpańskiego chinowego, chinowo-żelazistego, pepsinowego, peptonowego i rumbabarowego, i napojów dla chorych i rekonwaliscentów, t. j. Koniaku, Malagi, Tokaju, w aptece P. Mikolascha i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchji Austro-węgierskiej. — Wystrzegać się naśladowań i falszerstw! 559-1-2

Olejek chino-taninowy

przeciw wypadaniu i na porost włosów. Flakonik 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

HNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach. 1604b

Około 20.000 sztuk sadzonek chmielowych z dwuletniego chmielu zateckiego, jest po cenie 3 złr., wyborowy zaś 4 złr. za 1000 sztuk do sprzedania. 970

Zamówienia przyjmuje i wysyłkę natychmiast skutecznie Zarząd dóbr Strusów w Strusowie, poczta w miejscu

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Wyszło właśnie 13. wydanie Dr. MÜLLERA rad. med. najnowsze dzieło o osłabieniu, rozstrojeniu nerwów, skutkach grzechów młodości. t. c. CARL KRIEKENBAUM, Brunschwieg. 987

Weba King.

„Weba King“ jest najlepszą, najtańszą i najtrwalszą materją na wszelkiego rodzaju bielizny, posiada ona trzykrotną trwałość zwykłego płótna, a przytem jest o 60 procent tańszą.

Ceny „Weby King“:

1 sztuka 78 ctm. szerokości 20 mtr. długa, na grubszą bieliznę 7-
1 sztuka 88 ctm. szeroka, 20 mtr. długa, na cienką, damską, męską i wszelką łózkową bieliznę 8-50
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na 6-7 prześcieradeł bez szwu 11-80
Ten sam gatunek 20) ctm. szeroki 12-80
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6-7 bardzo cienkich prześcieradeł 13-
Wyrób nasz „Weby King“ nabyć można **niefalszowany jedynie** w naszych składach. Próbkę na żądanie gratis i franco.

M. BAYER i Spółka

skład fabryczny płócien, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej. Lwów, ul. Karola Ludwika I. 1.

WINO

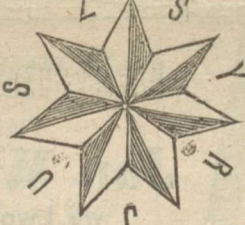
Z górzyściej okolicy Werschetz w południowych Wegrach.

Posela w pocztowych baryłkach 4 litrowych, doskonałe wino czerwone od zł. 2-50 do 3- wino białe zł. 2 20 za całą baryłkę z własnej winnicy, za pobraniem pocztowem.

943 F. Voigt
w Werschetz południowe Węgry

SKŁAD KAWY

ARTURA KOŚCICKIEGO
pod godłem



we Lwowie, Chorażczyzna 1. 22
poleca

dobrą i wydatną kawę sprowadzaną wprost od producentów z Ameryki połud.

Kosztuje we Lwowie: 1 kilogram 1 zł. 70 ct. i 1 zł. 80 ct. na prowincji:

1/2, 8 zł. 70 ct. i 9 zł. 15 ct. franco. „Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają“.

Największy i najtańszy

SKŁAD MEBLI A. LUFT

we Lwowie, we własnym domu ulica Halicka l. 7. 833 poleca P. T. Publiczności.

HANDEL M. LIPIŃSKIEGO

z Zaleszczyk poleca 100 klg. Kukurudzy Cinquantino 7 złr.

100 kilogr. Tymotki (Brzauka). 38 złr.

100 kilogr. Buraków Obendorfs 30 złr. 954

100 kilogr. Fasoli szparagowej 30 złr.

Za towar świeży ręczę, wysyłam w dowolnej ilości. Proszę o zamówienia.

Obwieszczenie.

Rada Zawiadowcza towarzystwa Powiatowa Narodowa Torhebla w Rohatynie, towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką ma zaszczyt zawiadomić szan. P. T. członków tegoż Towarzystwa na 957

Walne Zgromadzenie

za rok 1886, które odbędzie się na dniu 16. maja n. s. 1887. w Rohatynie w domu pod l. 73 w Rynku położonym. Początek o godzinie 11-tej przedpołudniem.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok 1886.

2) Sprawozdanie komitetu rewizyjnego.

3) Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie podziału czystego zysku i wypłaty dywidendy.

4) Oznaczenie wysokości marki prezenyacyjnej dla członków Rady zawiadowczej.

5) Wybór trzech członków Rady zawiadowczej.

6) Wybór komitetu rewizyjnego na rok 1887.

7) Wnioski członków. Za legitymacją dla członków służy książeczka udziałowa.

Rohatyn d. 17. kwietnia 1887.

Za Radę Zawiadowczą. Antoni Medwecki, przewodniczący. Włodzimierz Czyrowski członek Rady zawiadowczej.

Zaproszenie na Walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi.

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zastępstwo Banku krajowego, które dnia 7. maja br. o godzinie 2-jej po południu w biurze Towarzystwa odbyć się ma.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1886.

2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za r. 1886.

3) Wnioski w przedmiocie rozdziału zysków.

4) Uzupełnianie wyborów 5-ciu członków Rady zawiadowczej.

5) Zatwierdzenie wyboru Dyrekcji.

6) Wybór komisji rewizyjnej na rok 1887.

7) Wnioski członków. Uwaga: Wstęp na salę tylko za okazaniem książeczki udziałowej, prawo głosowania przysługuje jedynie członkom którzy pełny udział w minimalnej kwocie 20 złr. spłacili.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi, Stow. zarejst. z nieogr. poręką. W Żółkwi d. 26. Kwietnia 1887. Zastępca prezesa sekretarz Bojmir Żarski Alfred Hinze.

EDWARD SCHUMANN

plac Bernardyński l. 3. we Lwowie

poleca Szanownej P. T. Publiczności po cenach możliwie niskich wszelkie artykuły wchodzące w zakres handlu papieru, galanterji i towarów drobiazgowych.

Przyjmuje zamówienia na ramy do obrzów różnego rodzaju i wielkości, jakoteż bil ty wizytowe szybko prasowe i litografowane.

Zlecenia z prowincji załatwia odrotną pocztą. Przy odbiorze nad 5 złr. za różne artykuły, wysła także franco do każdej stacji pocztowej.

Cenniki na żądanie franco.

500 złr. w. a. za pomoc

trzymaniu stałej posady X lub XI rangi w jakimkolwiek urzędzie cywilnym w Galicji. Adres: „Wdzięczność 500“ do Szanow. Administracji „Kurjera“. 944

Pracownię 932

damskich sukien, lekcje kroju, zamówienia na kapelusze także z prowincji Szanow. P. T. Publiczności najuprzejmiej poleca Józefa Smutówna ulica Sobieskiego l. 9.

Dobra ziemskie

składające się z 1100 morgów ról, łąk i pastwisk w bardzo urodzajnej glebie i pod korzystnymi warunkami są natychmiast do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u Wgo Pachlingera w Bortnikach naddnie-strzańskich, poczta tamże. Pośrednictwo nie będzie uwzględnione. 948a

Polecam

4 1/2 klg. grochu zielonego w łupce	zł. 2 80 do 3-
1 kilog. szparagów świeżych franco	zł. 2-10
2 kilog. szparagów świeżych	zł. 3 60
3 kilog. szparagów świeżych	zł. 5-
4 1/2 klg. bryndzy świeżej	zł. 3-50
4 1/2 klg. bryndzy świeżej z kminkiem	zł. 3-60
4 1/2 klg. słoniny wędzonej	zł. 3 40
4 1/2 klg. słoniny solonej	zł. 3 25
4 1/2 klg. smalcu świeżego	zł. 3-50 do 3 60
4 1/2 klg. slipek suszonych	zł. 1 60 do 1-80
4 1/2 klg. powidła	zł. 1 40 do 1-70
6 butelek wina hedialskiego	zł. 2-50
6 butelek jałowcówki	zł. 2-45
6 butelek sliwownicy	zł. 3-
6 słoików kompotu	zł. 2 65

Cenniki wysyłam franco. TOMASZ GUROWICZ VII. Kiralyutca 23. Budapeszt. 969

PIERWSZA GALICYJSKA Fabryka sztucznych wyrobów z ciasta

w Strusowie 953

poleca swego wyrobu: makaran włoski, wstążeczki, niteczki, gwiazdki, cyfry i w. i. po 32 cent. za jeden kilogr. bez różnicy, podczas gdy w handlach — jak do miejscowości — ceny tych wyrobów wynoszą 56 do 70 centów za kilogram Engrossistów dla każdej miejscowości poszukuje się.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i magazynach perfum. się

VELOUTINE

Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM Przez Chles FAY, Fabrykanta Perfum PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Teatr hr. Skarbka
Dziś
Baron cygański
operetka w 3 ak. J. Straussa

OSOBY:

Hrabia Piotr Homonay	Koncewicz
Conte Carnero królewski	Kiczman
komisarz	Florjański
Sandor Barinkay mł emigr	Myszkowski
Kalman Zupan, bogaty hodo-	Babińska
wca wiep w Banacie	
Arsena jego córka	Kasprówczowa
Mirabella, guwernantka z	Praunówna
domu Zupana	Radwan
Czilpra, stara cyganka	Loniński
Saffi, cyganka	Piotraszewski
Foll	Chudkowski
Józi	Czarnecki
Torko	Gimpłowicz
Michały	
Janczi	

Już wyszła
Ustawa o pospolitem ruszeniu
NAKŁADEM
KSIĘGARNI POLSKIEJ
L. K. Bartoszewiczowej
we Lwowie
Cena 40 ct., z przesyłką pocztową
45 centów w. a.

GALICYJSKI
BANK KREDYTOWY
począwszy od dnia 17. Listopada 1885
wydaje
4% Asygnaty kasowe
z 30 dniowym wypowiedzeniem 550
5% Asygnaty kasowe
z 90 dniowym wypowiedzeniem
Dyrekcja

Wszelkie wyroby gumowe i techniczne
poleca
JÓZEF HANKE we Lwowie
1791d

SKŁAD FARB I HANDEL MATERJAŁÓW
pod „Czarnym psem“ w Rynku l. 38, we własnym domu. — L. Telefonu 173.

Mydło lekarskie przetłuszczone
z fabryki
JANA IHNATOWICZA
MAGISTRA FARMACJI

we Lwowie ulica Kopernika liczbą 3, w Krakowie
Sukiennice l. 20, w Czerniowcach rynek l. 2.

- Mydło karbolowe** do rąk i twarzy przeciw zakażeniu się 20 ct.
- Mydło siarkowe**, używa się do zniszczenia przyszczy i wszelkiego rodzaju wyrzutów skórnych 25 ct.
- Mydło będzwinowe**, wybiela i wydehka płęć, miękczy naskórek, usuwa szorstkość 25 ct.
- Mydło smołowe**, zawiera 40 prot. czystej smoły (dziegciu) usuwa przyszczy, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i lupież na głowie 30 ct.
- Mydło smołowe glicerynowe** miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików itp., kawałek 30 ct.
- Mydło kanforowe** przeciw węgrom i czerwoności twarzy i rąk 25 ct.



Ceny znizone.
Parkiety w wielkim wyborze
po cenach począwszy od 1 zł. 85 ct. za metr kwadratowy
poleca fabryka parowa
Braci WCZELAKÓW
741 we Lwowie.

Dr. Edmund Kowalski
b. lekarz przy szpitalu Krakowskim i przy zakładzie wodoleczniczym „Fürstenhof“ w Styrii.
Rynek 24. ord. 3—5.
Ktoby chciał korzystać z Hydroterapii, może kurację odbywać w domu własnym pod moim kierownictwem. 866

Panom i paniom potrzebującym dyskrecyjnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najściślejszej tajemnicy, doświadczony od kilkunastu lat praktyki 539b

Specjalista lekarz w chorobach płciowych.
Przyjmuje ul. Krakowska 15, gdzie sklep p. Underki, jedynie od 12 do 1 i od 5 1/2 do 6. Na dyskrecyjne listy pod pseudonimem „M. Bielak Lwów, ulica Wałowa“ odpowiada bezwzględnie i wysyła lekarstwa sekretnie.

Parowa Fabryka Czekolady!
H. TRETER
we Lwowie ulica Kopernika l. 3.
poleca 949

- Cacao** w proszku na sposób holenderski odtłuszczone w puszkach po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. Cena zł. 1.40, ct. 70 i 35
Czekolada kuchenna do ciast pół kilo zł. 0-60
„ homeopatyczna „ „ 0-80
„ II. waniljowa „ „ 0-90
„ I. waniljowa „ „ 1-00
„ książęca wanil. „ „ 1-50
Pół kilo wyborzych **cukrów deserowych** w kilkudziesięciu odmiennych gatunkach 1 zł. 20 ct.
Zamówienia wysła się odwrotną pocztą. 967

Handel sukna i towarów wełnianych
modnych pod firmą 860c
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczbą 33.
rok założenia 1841.
poleca też materje płócienne i dreliszki na liberyjne ubrania we wielkim wyborze po cenie 45 centów za metr zaczawszy.

FRANCISZKA KOSSOWSKA
z Dębowa
poleca świeżo sprowadzone
Płótna, Bieliznę stołową, Ręczniki i Chusteczki
— po najtańszych cenach. —
Przyjmuje również zamówienia na damskie wyprawy
we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 14.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe
i monety po kursie dziennym.
Zlecenia z prowincji wykonuje się bez prowizji
odwrotną pocztą. (763)



Skład c. k. uprzyw. Fabryki
ED. OBERLEITHNERA SYNÓW
we Lwowie, plac Marjacki liczbą 8.
poleca 949

Najlepszej jakości:
Płótna, Weby, Stołową bieliznę białą i kolorową, (nowość), Ręczniki, Chustki do nosa, Ściereczki, Perkale, Szirtyngi, Dymki, Oxfordy, Brylantyny, Piki, Dreliszki liberyjne, Kapy pikowe i trykotowe, Bieliznę kąpielową etc.
Cennik fabryczny na żądanie franco.